

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkami »GOSPO NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 90 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 nr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Nazaryusza.
Jutro: Marty p.
Pojutrze: Judyty.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sł. 4 17 zach 7 58
Jutro: » 4 12 » 7 56
Pojutrze: » 4 14 » 7 55

Wiec polski w Giefzwałdzie.

Polski wiec przedwyborczy dla parafii giefzwałdzkiej i dalszej okolicy odbędzie się

w niedzielę 31-go lipca

zaraz po głównym nabożeństwie

w ogrodzie p. A. Sikorskiego

tuz przy kościele katolickim a w razie niepogody w domu p. Flutaka byłym warszacie stolarza Lorkowskiego.

Na porządku dziennym:

1. Sprawa wyborów uzupełniających do sejmu i nauka o wyborach.
2. Przemowy oświatowe, które wygłoszą poseł do parlamentu p. Jan Bregski z Torunia, redaktor p. Adam Poszwinski z Inowrocławia i inni.
3. Sprawa Towarzystwa wyborczego.
4. Dyskusya.

Na wiec ten zaprasza wszystkich rodaków z Giefzwałdu i okolicy uprzejmie

Polski komitet wyborczy

Wł. Pieniężny, przewodniczący.

Wyrok na prusaków.

Jak wiadomo Prusacy w odpowiedzi na uroczysty obchód grunwaldzki wygłosili odezwy, wzywające do zbierania składek na rzecz »zagrożonej« niemieczyny.

Odezwy te porożysłano do wszystkich dzienników niemieckich. Ogłoszono ją również w Bawaryi. Srodze atoli zawiedli się pruscy kajakacy. Akcja antypolska spotkała się bowiem w Bawaryi z niezwykłą niechęcią opinii publicznej. Z energicznym protestem wystąpiło przeciwko niej pismo monachijskie »Das bayrische Vaterland«.

W rocznicę grunwaldzką umieścić »Vaterland« na naczelnem miejscu numeru artykułu, pt.: »Die Hakatisten auf dem Bettelpfade«. — Pisze on:

Zeby na pamiątkę batów, które dostały się w udziale przodkom, chwycić się kija zebraczego należy to do specjalnych nowości. Kto uważa fakt ten za nienormalny i niemożliwy, niech czyta odpowiednie odezwy, a znajdzie w nich wezwanie do składania pieniędzy na rzecz »Ostmarkenverein«: to na pamiątkę bitwy grunwaldzkiej, w której zakon niemiecki przed 500 laty na głowę pobity przez polaków został. Może też prusacy wyciągną swą rękę zebracza także dla uczczenia pamiątki bitwy pod Jeną.

W tem zebraniu »Ostmarkenverein« widać nienasyconosc hakatystów. Setki milionów poświęciły już Prusy na cele swe niekulturalne, naruszyły przytem ustawy Rzeszy (prawo o wywłaszczeniu), ale i tego tym »Polenfressern« nie jest jeszcze dosyć. Teraz zwracają się oni o datki do ludu bawarskiego. Chłop bawarski nie da jednak grosza swego ludziom, u których siła idzie

przed prawem, którzy naród cały polski maltretują z powodu umiłowań przezeń swej przeszłości, którzy przy tej patryotycznej robocie także osobistą swą pieczęć pieką. Zamiast polaków szykanować, powinien prusak rumienić się przy słowie »Polska«, zaden lud bowiem nigdy nie został tak oszukany, jak polacy przez prusaków. Dlaczego bowiem tym patentowanym, polakierowanym na czarno-biało patryotom, którzy pod maską bojowników o dobro niemieckości ostrzą sobie zęby na polskie pola i domy, dlaczego zależy im tak na tem, by polacy smutnej swej historii nie mogli czytać i uczyć się jej? Oto dlatego, że ta historia zawiera zarazem w sobie najhaniebniejszy ustęp historii pruskiej; z npiększeniem prusactwa nie da się tu nic zrobić.

Przy końcu artykułu pisze »Vaterland«.

Przy sposobności rocznicy grunwaldzkiej niech hakatyci utrwalą sobie w pamięci, że Bawarya nie ma pieniędzy na ucisk innej narodowości. A jeśli »Polenfresserzy« mimo to dalej będą zebrac, dostaną od nas co najwyżej wyciągnięte już losy loteryjne, które nie zostały wygrane i inne tem podobne cenne przedmioty.

Co tam słycać w świecie?

— Niemcy. Gazety niemieckie piszą, że Turcyja zamierza się do trójprzymierza przyłączyć, to jest do Niemiec, Austrii i Włoch. Niewiedzieć, czy to prawda, ale gdyby tak było, toby Niemcy o wielkiem szczęściu mówić mogli. Te cztery państwa byłoby wówczas mocniejszymi od Anglii, Francji i Rosji.

— W Alzacji i Lotaryngii zaprowadzony zostanie niebawem samorząd polityczny. Kraje te, zabrane Francji po ostatniej wojnie, będą w państwie niemieckim osobnym państwem z własnymi rządami. Na czele kraju stać będzie, jak dotąd, cesarz niemiecki, który się każe zastępować przez osobnego namiestnika. Prawa będą krajowi nadawały dwa sejmy, wyższy i niższy. Do wyższego należeć będzie 24 członków, z których połowę wybierać będzie cesarz, resztę miasta, uniwersytetu, Izby handlowe i rzemieślnicze itd. Niższy sejm składać się będzie z 60 posłów, wybieranych na kariki. Każdy jednak wyborca, liczący 35 lat życia, otrzyma 2 głosy, 3 zaś ten, który ukończył 45 lat.

— W sprawie nowego projektu reformy wyborczej donosi Magd. Ztg. z oficjalnego, jak się zdaje, źródła, że w tej sesji sejmowej, a więc przed wyborami do Parlamentu, rząd nie zamierza wnieść nowego przełożenia. Przedewszystkiem ma być nowy projekt gruntownie opracowany, co wymaga dłuższego czasu, a następnie chce rząd oczekiwać dalszego rozwoju stosunków partyjno-politycznych, które dopiero przy przyszłych wyborach do Parlamentu wyjaśnią się zupełnie.

— Burze i nawałnice. W piątek i w sobotę szalały w zachodnich Niemczech, a także we Francji i Włoszech straszne burze, które wyrządziły znaczne szkody. W okolicy Brunswiku trąba powietrzna zni-

szczyła wiele lasów. Ucierpiał zwłaszcza park pałacu Wolfsburgów; wicher połamał tam najgrubsze dęby. Również dach pałacu został zerwany. Zniwa także uległy zupełnie zniszczeniu. Cała burza trwała tylko cztery minuty. W okolicy Kolonii nastąpiło oberwanie się chmur z silnym gradobiciem. Pola przedstawiają smutny widok. Także nad Mozela wyrządziły burze ogromne szkody. Wicher przewrócił wiele kominów i zerwał wiele dachów. We wielu miejscowościach ludność poopuszczała swe domostwa. W miejscowości Klotten zrzucił wicher dach pewnego domu na tor kolejowy; w Mondorfie wicher porzywał przewody elektryczne, tak że cała miejscowość zaległa w ciemnościach. Dach hotelu poniósł wicher o 20 metrów.

— Odroczenie wywłaszczenia. Sobotnie berlińskie pismo południowe »Berliner Zeit am Mittag« otrzymało, jak pisze, z dobrze powiadomionej strony, następującą wiadomość: Minister rolnictwa Schorlemer jest nadzwyczaj zadowolony z wrażeń, otrzymanych w podróży na kresy wschodnie (w dzielnicach polskich). Mianowicie zrobili znakomite wrażenie na nim niemieckie wsie osadnicze leżące w pośród ludności polskiej. Wszędzie mógł się minister przekonać że kolonie są w ciągłym rozkwicie. Chwilowo nie istnieje zamiar opublikowania (ogłoszenia publicznie) wyników podróży ministra; jednak zamierza p. Schorlemer przy zebraniu się sejmu pruskiego użyć bardzo wyczerpująco informacji uzyskanych. Już teraz pokazuje się pewność, że zastosowanie ustawy o wywłaszczeniu trzeba uważać jako odroczone na czas dłuższy.

— Rosya. Z Petersburga telegrafują: Z okazji 300 letniego jubileuszu wstąpienia na tron rosyjski dynasty Romanów ogłoszona zostanie w całej Rosji amnestya. Przestępcy polityczni ze szczególnem uwzględnieniem dziennikarzy i literatów, z wyjątkiem tych przestępców politycznych, którzy dopuścili się aktów terrorystycznych, otrzymają amnestyę i przywrócenie praw obywatelskich. Przestępcy, którzy skazani zostali za zbrodnie terrorystyczne, otrzymają złagodzenie kary, ale bez rehabilitacji. — Dochodzenia w sprawach napadów i buntów włościanstwa zostaną wstrzymane, skreślone będą również wszystkie niezaplaczone podatki włościan.

— Anglia. Lista cywilna króla angielskiego. Parlament angielski przyjął na ostatnim posiedzeniu rezolucyę, dotyczącą listy cywilnej króla, która ustanawia 9 milionów 400 tysięcy marek na osobę króla i jego dwór, dalej 200 tysięcy marek dla każdego syna po ukończeniu 21 roku życia i 120 tys. marek dla córki. Syn królewski zeniąc się, dostaje 100 tys. marek więcej. Książę Walii nie posiada apanażu, ponieważ rozporządza dochodami księstw Cornwalii i Lancasteru. Minister skarbu zakomunikował, że król dobrowolnie płacił podatek dochodowy wszakże osobno powracano mu koszta przyjęć. W przyszłości król podatku płacić nie będzie, atoli koszta przyjęcia musi ponosić z dochodów mu wyznaczonych.

— Hiszpania. W Hiszpanii chmurzy się coraz więcej. Rewolucyoniści podburzyli

do strejku wszystkich górników na kopalniach pod miejscowością Bilbao. O jakimśkolwiek wzajemnym porozumieniu robotnicy nie chcą słyszeć. Ze względu na możliwość rozruchów wysłał rząd tamdotąd dwa paki konnicy i wzmocnił policję. Równocześnie szerzyć się zaczyna ruch tak zwanych karlistów, to jest stronników książąt burbońskich, którzy roszczą sobie prawo do tronu hiszpańskiego. Ruch ten przybiera groźne rozmiary i król poczyną się pono lękać o swój tron.

— **Serbia.** Król Piotr nie chce powinszować księciu Czarnogóry Mikołajowi z powodu jubileuszu. Jak wiadomo, przybierze książę czarnogórski tytuł króla. Po zdaniem miarodajnych kół serbskich utrudnia połączenie Czarnogóry z Serbią. Dwie rodziny królewskie serbskie, utrudniając ich mniemaniem to połączenie. Rosyjski poseł Hartwig, który miał króla Piotra nakłonić do złożenia księciu czarnogórskiemu życzeń, wyjechał bez dokonania swej misji z Czarnogóry.

— **Chiny.** Rząd chiński zamierza zaprowadzić przymusową służbę wojenną. Armia chińska ma być wzmocniona do 2 milionów żołnierzy. Cwiczeniem jej mają się zająć oficerowie niemieccy, co do których toczą się obecnie pomiędzy obydwojema rządami układy.

Skracanie rent wypadkowych.

Robotnik, któremu przy pracy zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, pociągający za sobą całkowitą albo i częściową niezdolność do pracy, trwającą dłużej jak ćwierć roku (13 tygodni), otrzymuje całą lub częściową rentę wypadkową. Według § 88 ustawy o ubezpieczeniu na nieszczęśliwe wypadki w procedurze (odn. § 94 ustawy o zabzp. na nieszczęśliwe wypadki w rolnictwie i leśnictwie) może być renta wypadkowa w razie polepszenia niższą, a w razie pogorszenia podwyższoną. Z tego przepisu korzystają w szerokiej mierze spółki zawodowe (Berufsgenossenschaften), naturalnie zaś w stanie pokaleczonego, spółki zawodowe starają się udowodnić orzeczeniami lekarzy, a ponieważ mają pod względem wyboru lekarzy wolną rękę, posyłają okaleczonych robotni-

Zburzone gniazdo.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Dziś — przemówiła pierwsza Emma — pogadamy spokojnie i całkiem na serio. To wszystko co mi panie doktorze wczoraj opowiedział, nie może mi się wprawić w moją głowę pomieścić... pozostaje dla mnie czemś niepojętem... A jednak wierzę żeś mi oznajmił li tylko szczerą prawdę. Martyna potwierdziła również twoje słowa, blizny zaś na mojem czole są tego dowodem namacalnym. Ten dom zresztą, w którym żyję sama tylko z poczciwą Martyną zdala od moich najdroższych. To coś okropnego! Mówmy więc o tem dalej panie doktorze, opowiedz mi cały przebieg tej nieszczęsnej sprawy z najdrobniejszymi szczegółami.

Wypełnił ściśle jej prośbę.

Emma słuchała długiego opowiadania nie przerywając Gastonowi ani jednym słowem.

Stłumiała w sobie ból krwawy i bunt podwójny jej serca do głębi zranionego i jej czci shańbionej i zdeptanej tak niesprawiedliwie...

Panowała nad sobą, aby tem lepiej słyszeć i zrozumieć każde słowo. Naraz jasność olśniewająca zalała jej umysł dotąd przyćmiony.

Wytrysnęła żeń prawda naga, straszna, przenikająca nieszczęśliwą kobietę trwogą śmiertelną.

Gdy w końcu wszystko zrozumiała, krzyknęła przeraźliwie:

— Ah! Boże mój! Odpokutowałam srogo za cudzą winę! Boże wielki! Boże miłosierny!

Zerwała się na równe nogi, sztywnie

ków w większej części do lekarzy zaufanych, którzy częstokroć wobec spółki kontraktem są związani. Nie potrzeba chyba dodawać, że w takim wypadku orzeczenie lekarskie wypadnie często na niekorzyść robotnika, bo lekarz, będąc od spółki zależnym, nie chce się jej narazić.

Następny wypadek przedstawia właśnie podobne postępowanie lekarza zaufania:

Wyrobnik M. w M. z powodu zmiążdżenia zgięcia lewej ręki pobierał od 1900 do 1906 roku 70 procentową rentę wypadkową (unfalową) 1906 roku 60 procentową rentę. Po kilka razy usiłowała spółka zawodowa na podstawie orzeczenia lekarza zmniejszyć mu rentę na 33 i pół procent, lecz bezskutecznie. Sąd apelacyjny za każdym razem skazywał spółkę na dalsze płacenie 60 procentowej renty. Lekarz odnośny bowiem w żadnym ze swych orzeczeń nie zdołał udowodnić polepszenia następstw nieszczęścia, a także inni lekarze uznali, że stan zdrowia okaleczonego robotnika bynajmniej nie uległ zmianie.

Pomimo powyższego nieowodzenia spółka postanowiła ponownie stawie wnioski o znizenie renty i w tym celu kazała wyrobnikowi M. przedstawić się temu samemu lekarzowi zaufania, o którym powyżej mowa. Tenże, niezadowolony z powodu jego poprzednich orzeczeń, chwycił się tym razem zupełnie nowego środka, aby cel swój osiągnąć. Wyrobnik M., aby ująć wreszcie ciągłym nagabywaniem z strony spółki i niezbyt uprzejmemu obchodzeniu ze strony lekarza, zgodził się na znizenie renty na 50 procent. Ażeby to wyzyskać, przedłożył lekarz okaleczonemu piśmienne oświadczenie go. M. uczynił to, mniemając, że rozchodzi się o znizenie renty na 50 procent; o treści oświadczenia wcale się nie przekonał. W owem oświadczeniu powiedzianem było, że M. wszystkich lekarzy którzy go dotychczas badali, okłamał, że skaleczoną ręką swobodnie władać może i dla tego chciałby rentę swoją zaiżyć na 50 procent. Na podstawie tego oświadczenia wydał wspomniany lekarz ponowne orzeczenie lekarskie, powołał się na nowe oświadczenie M. i uzasadnił niem znizenie renty na 33 i jedną trze-

wypreżona, z rękami załamane, z ramionami podniesionymi w górę, ruchem rozpaczliwym.

Powtórzyła:

— Boże wielki! Boże, pokutuję więc za inną!

Cofała się niby przed widmem złowrogiem, póki nie oparła się plecami o ścianę... Ramiona opadły bezwładnie wzdłuż ciała, opuściła głowę na piersi, wlepiając wzrok w posadzkę.

I Gaston porwał się nagle z siedzenia, wpatrując się badawczo w tę postać złamaną i przygnębioną.

Czekał niecierpliwie na słowo z jej ust, mające i jemu wyjaśnić straszną tajemnicę, zagadkę niedocieczoną, do której i on dotąd nie mógł klucza dobrać.

Podniosła wreszcie głowę.

W jej spojrzeniu błyszczącym inteligencyą, wyczytał Gaston jasność zupełną. Rozwiała się ostatnie mgły, zaciemniające dotąd umysł Emmy.

Młoda kobieta odzyskała stan normalny. Jedynym punktem ciemnym była owa chwila, w której mąż strzelał do niej z rewolweru...

Później już sobie niczego nie przypomniała.

Rok cały, aż do dna owego, kiedy zbudziła się ze snu letargicznego, w pracowni rzeźbiarza... nie znanej i obcej dla niej... był wykreślonym z jej życia. Mogła li tylko dowiedzieć się od innych, o przebiegu sprawy w tym czasie, która obchodziła ją tak dotkliwie i tak z blizką.

Usiadła napowrót, wsparła głowę na rękę, z ramieniem przy poręczy fotelu i zapadła w ciężką zadumę.

Gaston nie przerywał ani jednym słowem jej milczenia.

Lękał się teraz nieledwie chwili, w której Emma usta otworzy. Oczekiwał na pewno nowych pytań. Jego odpowiedzi mu-

cią procent. Sąd rozjemczy, o który powyższa sprawa się oparła, potwierdził znizenie renty na 33 i jedną trzecią procent. Sąd najwyższy w Berlinie jednakże jako trzecia instancja wyrok sądu rozjemczego zniósł i zadanie spółki, aby robotnikowi rentę jeszcze zniżył, odrzucił.

W uzasadnieniu ostatniego wyroku sąd orzekł, że przekonującego dowodu polepszenia się następstw wypadku nie dostarczono pomimo, że lekarz w dawniejszych orzeczeniach swoich przed wydaniem orzeczenia żądał usilnie stałej obserwacji M., bo niemożliwym było, wedle jego zdania, przy zachowaniu się M. wydać sąd o jego zdrowiu, teraz bez badania ścisłego wydał orzeczenie o rzekome polepszeniu się jego zdrowia. Orzeczenie to stać się nie może wobec odmiennych orzeczeń innych lekarzy, dostarczonych przez M. Lekarz zaufania wydał swe orzeczenie na podstawie oświadczenia M., chociaż poprzednio wiarygodności M. zaprzeczał. Nadto orzeczenie lekarskie obejmuje w znacznej mierze sprawy, które nie wchodzą w zakres orzeczenia lekarza.

Tak więc i tym razem lekarz zaufania ze swem orzeczeniem przepadł, a wyrobnik M. pobiera dotychczasową 60 procentową rentę. Takiego postępowania lekarskiego z pewnością prawodawca nie miał na myśli, ustanawiając odnośne przepisy prawne. Jeżeli w podobny sposób usiłuje się renty robotnikom zniżyć, to nie dziw, że w szeregu zabezpieczonych wkrada się niezaufanie ku przędzom zabezpieczenia. Równocześnie przedstrzedz należy robotników, aby z daniem swych podpisów byli nieco ostróżniejsi i sobie sami lekkomyślnie nie ukrali swych praw.

Na sierpień i wrzesień

zapisać można teraz »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach. Przedpłata wynosi 67, z odnoszeniem w dom 84 fen.

Rodacy! agitujcie wszędzie za Waszą »Gazetę Olsztyńską«!

siały zadać ponownie cios straszny biednej kobiecie.

Drgnęła usłyszawszy jej pierwsze słowa. Nie omylił się. Zapytała:

— Cóż później nastąpiło? Mąż nie chciał żyć dłużej ze mną, co?

— Pan Brottel oddawszy się sam w ręce sprawiedliwości, stawał przed »Sądem Przysięgłych« i został uwolnionym.

— Dalej?

— Podał się do rozwodu, który sąd zatwierdził.

— Rozwód zatwierdzono! — krzyknęła Emma głosem serce rozdzierającym. — Wszak wspomniałeś pan o rozwodzie, nieprawdaż?

— Tak pani, weszło właśnie w życie prawo rozwodowe. Pan Brottel nie omieszkał z niego skorzystać.

— Nie nazywam się już... nie nazywam się...

— Nie miała siły dokończyć.

Pozierała, z zamużonym potem występującym w grubych kropkach na jej skronie. Tym razem była bliską omdlenia.

Gaston zadzwonił, żądając wody i soli trzeźwiących.

Srodki te okazały się jednak zbyt słabymi.

Emma odzyskała przytomność, zanim popadła w zupełne ubezwładnienie. Odsunęła ruchem szybkim i niecierpliwym obję, Martynę i Gastona.

— Zostawcie mnie proszę usilnie. Nic mi nie będzie. Już się czuję całkiem dobrze. Przemięta chwila wielkiego wzruszenia Teraz wszystko skończone. Chcę i będę silną.

Po lekkim zawrocie głowy, znów przemówiła:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości kościelne.

Chelmińska dyceceza. W nocy na czwartek 21go b. m. zmarł nagle ks. Piotr Roszczyniański, proboszcz w Pogódkach, w 62 roku życia a 38 roku kapłaństwa. Niech spoczywa w pokoju! — Probostwo Pogódkie, opróżnione teraz należy do tych, króre biskup zawsze bezwarunkowo obsadza. — Nowo odbudowany kościół w Grabowie, należący jako filialny do Skórcza, został w niedzielę 24go bm., w którą tam obchodzono odpust św. Maryi Magdaleny, przez ks. subregensa lic. Maleckiego, który w Grabowie się urodził, poświęcony.

Bawarya. 10go b. m. został nowy kościół św. Antoniego w Norymberdze przez ks. arcybiskupa Alberta z Bambergi uroczystie poświęconym.

Austria. 80-letnia rocznica urodzin cesarza austriackiego. Gazety wiedeńskie donoszą, że dzień 8 sierpnia jako 80 rocznica urodzin monarchy, przyniesie armii trzy dowody łaski: 1) nastąpi uregulowanie stosunków oficerów zadłużonych przy pomocy funduszu armii, Maryi Teresy, i funduszu Albrechta; 2) zarządzone będzie umorzenie niektórych niezbyt ciężkich kar sądowych; 3) ma być pośrednio wprowadzony 35 letni czas służby. Cesarz niemiecki przybędzie w dniu urodzin cesarza austriackiego do Wiednia.

Sprawy polskie.

— Panu Marcinowi Biedermanowi z Poznania, który to mnóstwo ziemi polskiej uratował, a niemieckiej naskupywał, poczyniły gazety, będące na usługach postmarketerajunc ciężkie zarzuty. Pomiedzy innymi napisały, że p. Biedermann ofiarował usługi komisji kolonizacyjnej i że zobowiązał się sprzedać jej spore majątków polskich. Pan Biedermann tym zarzutem stanowczo zaprzecza. »Dziennik Poznański« pisze, że zaprzeczenie, iż p. Biedermann do kolonizacji się nie zgłaszał, nie wystarczy. Pan Biedermann zresztą ogłasza, że wytoczył skargi za oszczerstwo gazetom niemieckim, które o nim pisały.

— Z Częstochowy donoszą, że na Jasnej Górze odprawione zostało w niedzielę uroczyste nabożeństwo Grunwaldzkie. Cały kościół był rześcicie oświetlony, wielki zaś ołtarz obficie przybrany zielenią. Sumę uroczystą odprawił nowy przeor klasztoru Jasnogórskiego, Ojciec Justyn Welcński. Nabożeństwo rozpoczęło się procesją po wachach klasztornych. W procesji brały udział dwie Kompanie patników — z Piotrkowa i z Warszawy. Sumę odprawił O. Justyn w dawno nieużywanym ornatie, ofiarowanym przez królową Jadwigę. Asystujący w czasie sumy OO. Paweł i Piotr, mieli na sobie dalmatyki, będące darem Jakóba syna króla Sobieskiego. Poza tymi głównymi asystentami było jeszcze czterech OO. Paulinów, przybranych w kapy. Kazanie wygłosił O. Pius Przedziecki, kustosz klasztoru. Tematem kazania był Grunwald. Nabożeństwo, uświetnione śpiewami chóralnymi, zakończone zostało procesją i odśpiewaniem hymnu Boga Rodzico. Udział wierznych był bardzo liczny.

— Biuro „Straży“ znajduje się z dniem 22 lutego rb. przy ulicy Rycerskiej (Ritterstr.) pod num. 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12—2 w południe i od pół do 6 do pół do 7 wieczorem. Telefon nr. 1640.

Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 27-go lipca 1910.

— We wtorek odbyło się w »Koperniku« zebranie mężów zaufania partii centrowej, na którym ostatecznie postanowiono jako kandydata przy wyborach uzupełniających do sejmu ks. dziekana Romahna z Reszla. W poprzedniej dyskusji potępiali

różni walmani komitet, jego postępowanie i przestarzałe już ustawy, żądając zmiany takowych, co nastąpić ma na przyszłym walnem zebraniu. Wyborcy olsztyńscy żądali też więcej miejsc w komitecie. Obór ks. Romahna nie był jednogłówny. Przeciw jego kandydaturze było około 50 głosów. Zebranie miało przebieg dość burzliwy.

— W ostatnim czasie przytrzymano na wystawie kilkanaście osób, którzy wchodzili do wystawy z kartami trwałymi wystawionymi nie na ich nazwisko. Ponieważ karty trwały nie są przenośne, przestrzega się przed takim postępowaniem, gdyż kontrolerzy w tym wypadku karty odbierają i niszczą, a oprócz tego komitet wystawy oddaje sprawę prokuratorowi jako oszustwo.

— Kradzież. Pewnej kelnerce w lokalu p. Flakowskiego skradziono w sobotę wieczorem torebkę z 120 markami. Złodzieja dotąd nie wysledzono. — Po mieście włóczy się jakaś starsza kobieta która wprasza się mianowicie do mieszkańców osób samotnych, prosząc, by jej zezwolono na chwilę wypoczynku. Skoro następnie zostawi się ją samą, kradnie co jej w rękę wpada. Policja śledzi pilnie za nią.

— Prawo chłosty. Senat karny sądu Rzeszy wydał wyrok (tom 42, strona 22 orzeczeń), że nauczycielowi gimnazjalnemu nie przysługuje prawo, karać wyższego sekundanera chłostą. Iżba karna, która przed tem sprawą tą się zajmowała, wyraziła w wyroku swoim zdanie, że prawo chłosty ma nauczyciel gimnazjalny także wobec niższego sekundanera — a tylko za przekroczenie miary tej chłosty skazała nauczyciela na karę. Sąd rzeszy natomiast orzekł, że tego, co jest odpowiedniem dla dzieci, nie można stosować bezwarunkowo do młodzieńców. Prawa takiej chłosty nauczyciel gimnazjalny nie ma.

— Niemiecka gospodarka. Kasę powiatową w Tucholi okradł o 102 500 mk. kontroler Supplet, który 12 lat tamże był zajęty. Kiedy wypowiedziano mu miejsce, udał się do Pily i stanął pod nazwiskiem inspektora Brandta w hotelu Frösego. Hotelście oświadczył, że ma do placenia większe hipoteki i że w tym celu przekaże na jego nazwisko z Pruskiego Banku w Berlinie 102 500 mk. Następnie pojechał do Tucholi i kazał z funduszu rezerwowego kasy przelać do Pily rzeczoną sumę. Równocześnie wziął urlop na kilka tygodni i tak się urządził, że właśnie w dniu, w którym nadeszły pieniądze był w Pile. Zabrawszy pieniądze wyjechał. Gdy się sprawa wydała po trzech tygodniach, po złodzieju znikły wszelkie ślady. Widać więc stąd, jakie pewne są pieniądze, składane w kasach powiatowych.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Wadeg.** Oberzysta p. Osinski nabył od wdowy p. Hensellek 5 morgową parcelę za 2500 marek i zamierza się tam osiedlić i gospodarstwo wybudować.

* **Redykajny.** W dzień św. Anny i Maryi Magdaleny przychodzi bosą cfiara do Kościoła parafialnego zjazd i z Brunswald. Choć zaiwa w najlepsze, dużo ludzi udział bierze w tym starodawnym śubie słucha pilnie nauki, uczęszcza do sakramentów św. Wielu gospodarzy nie robi w te dni w konie, mianowicie przed południem.

* **Gipsowie** odbyło się w niedzielę zgromadzenie ramsowskiego towarzystwa robotników. Wedle tutejszego V. Bl. przewodniczący prob. Matheblowski mówił o zakonie niemieckich rycerzy, o bitwie pod Grunwaldem i o obecnych wyborach uzupełniających. Nareszcie oświetał w ostrych słowach postępowanie pewnych posłów polskich i ich podszezuwających gazet, natomiast wskazywał na obowiązek każdego męża katolickiego, trzymać się centrum, jako jedynej partii, o którą się lud katolicki oprzeć może. — Myśmy mniemali że w obecnym czasie krytycznym ks. M. do swych parafian mówić będzie o ugodowych zamiarach partii polskiej z centrum, tymczasem ksiądz Matheblowski widocznie nie znajduje w niczem takiej przyjemności jak w jeździe na koniu antypolskim. Jako kapłanowi »pięknie« mu z tem do twarzy.

* **Elk.** Na torze kolejowym Elk-Wystruć przejechał pociąg w środę wieczorem robotnika kolejowego Kowalczyka na śmierć. Zwłoki jego znaleziono następnego rana.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Sztum.** Pan Józef Bazner ze Sztumu, który posiadał dawniej gospodarstwo w Małych Ramzach, nabył w Podstolinie posiadłość p. Antoniego Woyny, składającą się z karczmy i 45 mórg roli. Dał za jedno i drugie 45 000 marek.

* **Starogard.** Górnik Augustyn Bornkas z Essen zostawił na łasce losu i opatrności na tutejszym dworcu swego pięćdziesięcioletniego syna Pawła. Przebyli oni drogę z Essen do Starogardu pieszo i zamierzali udać się do Wysztytów, gdzie od dwóch miesięcy znajduje się żona górnika z pięciorgiem dzieci. Ojciec zostawił syna pod pozorem, że idzie do miasta, więcej jednakże nie wrócił.

* **Malbork.** Od kilku dni zaginął bez wiści i śladu handlarz cygar Reinhold Taube posiadający własny interes przy ul. Długiej. W piątek po południu znaleziono ubranie zaginionego, zegarek, portmonetkę, listy i inne drobnostki. Przypuszczać należy, że T. popełnił samobójstwo z powodu nieuleczalnej choroby, na jaką cierpiał od dłuższego czasu.

* **Rogowo.** Po spożyciu grzybów zachorowało w Popowie kilku członków rodziny gospodarza Kasprowicza. Troje dzieci zmarło wśród strasznych boleści, a z na i krewna jej ciężko chore. Częste wypadki zatrucia grzybami powinny być przestroga przed spożywaniem grzybów zbieranych często przez dzieci, osoby nie umiejące rozróżnić grzybów trujących od jadalnych.

* **Kartuzy.** W Żukowie powiła żona robotnika Borskego przed kilku dniami dziecko, które atoli nie zameldowano w urzędzie stanu. Krótko potem rozniosła się pogłoska, iż dziecko zmarło. Władze zarządziły śledztwo, które wykazało, iż dziecko zostało zamordowane. Podejrzanie padło na Borskego który też przyznał się do czynu i zeznał, iż ósme dziecko było mu ciężarem. — 7 dzieci jego żyje.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Matwy.** Wnuczka urzędnika kolejowego Wiedemeyera, dziewczynka 7-letnia, wpadła do N-teci, co widząc babka skoczyła na ratunek. Na wołanie o pomoc, bo teraz groziło utonięcie i babce i wnuczce, pospieszyła z pomocą córka. Ale i ta niezdolna była tamte wyratować, samaby także utonęła. Trzy więc osoby walczyły z śmiercią. Dopiero robotnicy w pobliżu pracujący wyratowali babkę, córkę i wnuczkę od niechybnej śmierci.

Rozmaitości.

Dawne dobre czasy. Z powodu panującej obecnie ogólnej drożyzny przypomina jeden z wiedeńskich dzienników, że w r. 1780 kosztował suty obiad z winem w porządnej restauracji śródmieścia wiedeńskiego 24 centy, czyli 48 halerczy. Tańsze restauracje wydawały obiady po 13 do 15 centów. Taki obiad — jak notują kroniki — składał się z »zupy, jarzyny, kotletów, kiełbasy, lub smarzonej wątróbki, mięsa wołowego i litra wina«. W r. 1800 obiad z czterech dań kosztował 30 centów.

Od redakcyi.

(—) Panu C. w Kurzętniku. Skoro Pan Gazetę nieregularnie otrzymuje nie wina w tem nasza lecz poczty. My poczcie na czas i w dostatecznej liczbie gazetę do rozsyłki oddajemy, to też wszyscy czytelnicy powinni ją na czas odbierać. Gdzie się to nie dzieje, trzeba upominać się na poczcie, a gdyby to nie pomogło, prosimy nam o tem donieść, byśmy mogli wysłać zażalenie do dyrekcji pocztowej.

Za reklamy ogłoszenia redakcyja nie odpowiada.

Kilka tysięcy ubrań

dla mężczyzn i chłopców
wykonanych jak na miarę z resztek najlepszych
materii,

Również kilka tysięcy ubrań dla chłopców w wieku od
2-14 lat z różnych materii (także dziane)
sprzedają teraz po dotąd niebywałych cenach.

Ubrania cająkowe i spodnie

dla robotników z podszewką i bez również u mnie wyko-
nane zadziwiająco tanio.

Ubrania męskie na miarę

z sukna i kamgaru, także bez przymiarki z podanych już swego
czasu powodów od 20 m. począwszy.

Olsztyńska fabryka garderoby

teraz podziona elektryką. **J. LEVY, Rynek 20.** Telefon 382.
Główny oddział skład sukna i wykonwanie na miarę we wła-
snej pracowni. Około 40 krawców.

Jedyna sprzedaż najtrwalszej, nieprzemakalnej bielizny »Ever-
clean« (4-krotne płótno) a więc nie guma. Każdy mężczyzna swą
własną praczką.

Bank hipofyczny i parcelacyjny Ed. Suwalski

Pr. Starogard. Telefon nr. 10.

kupuje i parceluje posiadłości ziemskie. — Pośredniczy w
zakupach i sprzedażach. — Nabywa i reguluje hipoteki. —
Udziela pożyczek hipotecznych. — Stara się o pieniądze
amortyzacyjne. — Dyskontuje weksle. — Płaci od depo-
zytów 4 procent za ćwierć, 4 i pół procent za pół, a 5
procent za rocznym wypowiedzeniem.

Prosiaka

znaleziono w poniedziałek 18
bm. w Wartemborku. Ode-
brać go można u

Andrzeja Schliwy
w Jedzbarcu na wybudowaniu.

Posiadłość

składająca się z 4 mórg dobrej
ziemi, położonej zaraz przy bu-
dynku wtem łąka i sad mam
zaraz do sprzedania. Cena ku-
pna podług ugody.

Marya Stachowska
Münsterwalde p. Marienwerder.

Posiadłość

130 mórg roli w tem 50 mórg
dobrej łąki, budynek murowany,
stodola, 2 szopy, ledwie kilometr
od miasta gdzie kolej i sad z
żywym i martwym inwentarzem
(10 krów, 4 konie, kilka źrebiąt)
jest zaraz za 33 tysięcy mk. na
sprzedaż. Gdzie powie eksped.
»Gazety Olsztyńskiej«.

Budynek

murowany o 4 izbach pod da-
chówką, stodoła taksamo, ogród
i sad chcę zaraz z wolnej ręki
sprzedać.

Franciszek Kołakowski
w Ramsowie.

Gospodarstwo

składające się z 30 mórg średniej
ziemi wtem 6 mórg lasu, budyn-
ki w dobrym stanie chcę zaraz
z wolnej ręki sprzedać.

Józef Witt w Wójtowie.

Siwy płaszcz

znaleziono w okolicy Patryk.
Gdzie takowy odebrać wskaże
eksped. »Gazety Olsztyńskiej«.

Szukam od 1 go października
lub od św. Michała

pasterza.

Scharfenorth w Barwinach.

Sledzie

tylko najlepsze gatunki poleca
po znanych najtańszych cenach
oddział detaliczny

Max Barczinski,

Olsztyn. Rynek remontowy.

Porządna młoda dziewczyna
wstąpić może do mego interesu

jako szynkarka

Zaborosch, Wartembork.

Cement

Wapno do budowy
Karbolineum
Smole, gips
Pieciskę trzcinową
Papę na dachy
Kafie do pieców
Obicia do pieców
jako wszelkie inne artykuły do
budowli poleca najtaniej.

Zaborosch,

kupiec w Wartemborku.
Katolicy! zakupujcie towary
tylko u kupców katolickich.

Obrazy Figury Swiece

poleca teraz po bardzo niżonych
cenach

J. Quednau

ulica Tvlno Kościelna 5.

Młyn Schilla

pod **Zamensdorfem** poszu-
kuje od 1. października wyro-
bnika i pasterza z szarwarkiem
za wysokim mytem i deputatem.

Posiadłość

składająca się z około 60 mórg
bardzo dobrej ziemi i około 20
mórg jeziora przy szosie i szkole,
budynek z pięknym sadem, sto-
dola i szopa, z całym zniwem i
inwentarzem chcę z powodu in-
nego kupna zaraz tanio sprzedać.

Jan Wagner w Kluczniku
(Klutznick o. Gr. Bartelsdorf.)

Maszyna do szycia

używana, lecz dohrze utrzymana
jest tanio na sprzedaż.

Hohenzollerndamm 3
w składzie.

Starą oblekę

kupuje się najlepiej i najta-
niej u

Herm. Frankensteina

ul. Prosta 15.

Ostatni zakup za 1000 marek
odebrałem w tych dniach Tylży,
Klajnedv, Wvstruci.

Bacność!

**Bardzo ulubioną najlepszą
fabakę do zażywania**
sprzedają i teraz jeszcze po da-
wniejszej starej cenie

J. Dziedzick

skład cygar i tabaki, Olsztyn,
ul. **Zeppelina**
(obok n. Schoeneberga).

Starą oblekę

jako i gotowe spodnie własnej
roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn,
ulica Lipsztacka 28.

Moją posiadłość

3 kilometry od Olsztyna składa-
jąca się z około 100 mórg do-
brej ziemi z bardzo dobrem zbo-
żem i inwentarzem, budynki
murowane pod dachówką i pię-
knym ogrodem owocowym za-
mierzam zaraz z wolnej ręki
sprzedać.

P. Lipsky w Jondorfie
(Jommendorf bei Allenstein).

Posiadłość

składająca się z 33 mórg dobrej
roli, budynku murowanego, sto-
doly i szopy chcę zaraz z wol-
nej ręki sprzedać.

Antoni Trzaskowski
w Dużym Ramsowie.

500 mk. nagrody

wypłacę każdemu, kto po użyciu
Kothego wody na zęby, bu-
telka po 60 fen., cierpieć będzie
ból zębów, albo komu z us-
zczuć będzie. **Georg Kothe** Nachf.
Berlin. — Do nabycia w domu
wysyłkowym **J. Chmurzyński**
Schwetz & W. Bergstr. 2.

Cygary

papierosy, w różnych ga-
tunkach, dalej tabakę do
żucia i zażywania poleca
Emil Draber
skład cygar w **Biskupcu**, ulica
Długa (Langgasse) 32.

«Trzymaliśmy i polecamy książeczki:

Dwóć niebieski

czyli **rodzina św. Luitgardy** przez **Karmelitę**

J. B. R. przelożył książkę Józef Adamczyk.

Cena 25 fen. Prosimy o spieszne zamówienie, ponieważ książ-
teczek tych mamy niewiele w zapasie.

Księgarnia »Gazety Olsztyńskiej«.

Niedoścignione

w konstrukcyi i jakości,
są moje, systemu **Singe-
ra** (Schwingschiff, Ringschiff
i Central Bobbin)

maszyny  do szycia

dla użytku domowego
i dla rzemieślników.

Maszyny familijne
za 55 marek.

Długoletnia gwarancya.
Bezpłatna nauka wyszywania.
**Skład wszelkich przybó-
rów igiel, oleju itd.**
Reperacya prędko i tanio.
Splaty dozwolone.

M. Peiser, Olsztyn,
ul. Prosta 5.